

Fortress - Modern Days Society (2011)

Wpisany przez bluelover
Niedziela, 06 Maj 2018 14:15 -

Fortress - Modern Days Society (2011)



1 *Modern Days Society* 05:24 2 *Anniversary Song* 04:07 3 *Living In The Gutter* 06:23 4 *We Rule The Night* 04:58 5 *I Am A Threat To The Law* 05:23 6 *Cyberviolence* 04:36 7 *Apocalypse... Now!* 07:53 8 *I Like To Watch* 03:26 Bass, Lead Vocals – Tomek Przewor Drums – Michał Baniowski Drums [Listed As A Band Member] – Mekong Minetaur Lead Guitar, Backing Vocals – Kuba Kurek Rhythm Guitar, Backing Vocals – Michał Jabłoński Vocals [Shouts] – Fortress, Tomek Baran

Otworzyłem plastikowe pudełeczko zwiastujące apokalipsę i uwolniłem old-schoolowe komando wprost ze srebrnego krążka. Cios między oczy – zaatakowano mnie niezwykle dynamicznym thrashem, bogato uzupełnionym technicznymi zagrywkami. Pierwsze wrażenie jest bardzo dobre i pozostawia za sobą ognistą łunę. Produkcja materiału powoduje, że wracamy wspomnieniami do lat świetności gatunku. Selektywność stoi na wysokim poziomie i nawet bas, zauważalnie świdruje nam mózg. To ważne bo często się go pomija a obok perkusji, stanowi ważny element wykończenia „dołu”. Słysząc, że Fortress zainwestował dużo pracy w dopracowanie kompozycji. Wnoszą do nich sporo zatrzymań i zmian tempa, których nie stosowało się w latach '80 ale przez to materiał jest bardziej „na czasie”. Zresztą – ja jestem zwolennikiem technicznych odmian metalu i lubię kiedy zespoły chociaż fragmentarycznie wplatają połamane rytmy. Pokazuje to, że Panowie mają otwarty umysł i chcą rozwijać swój styl. Na uwagę zasługują także dobrze wplecione solówki. Czy to grane w tempo czy dokładane jako przerywnik – prezentują się bardzo ciekawie i przede wszystkim – mają wpływ na rozwijanie kompozycji.

Elementem, który najmniej mi przypadł do gustu jest wokal. Niby jest trochę psychodeliczny i zdecydowanie utrzymany w starej konwencji to wydaje się zbyt płytki. Nie ma w sobie tyle mocy co gitarowy duet. Mam wrażenie, że odstaje od reszty zespołu ale nie zdziwiłbym się gdybym był odosobniony w tym odczuciu. Z pewnością jest to kwestia przyzwyczajenia lecz nie ukrywam, że wolę bardziej „pociągłe” wokale w thrashu. Nie lubię takich „ucięć”. Wydaje mi się, że jest trochę za głośny i zalatuje power metalem. Są to subiektywne odczucia bo wiem, że

Fortress - Modern Days Society (2011)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 06 Maj 2018 14:15 -

wielu uważa wokala Tomka za idealnie dobrany do materiału. Ogółem jest to cholernie udany krążek. Nie raz zaskakuje świeżością i podejściem do tematu. To jest najlepsze w podziemnych kapelach. Czasem potrafią tak człowieka zaskoczyć, aż zapomina czego słucha. Fortress wie co robi i jest bardzo przekonujący. Ich muzyka jest prawdziwa i dosłowna a przy okazji lubi zadziwiać. Polecam! ---warheim.org

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#) [my-files.ru](#)

[back](#)